Święta Mądrość

Tom 1

ŹRÓDŁA MONASTYCZNE
116

NOWOŻYTNOŚĆ
14

Redaktorzy serii:
Michał T. Gronowski OSB
Szymon Hiżycki OSB
Beda K. Kisiel OSB

Rada naukowa:

Marek Derwich
Dariusz Kasprzak OFMCap
Przemysław Nehring
Krzysztof Ożóg
ks. Marek Starowieyski
Ewa Wipszycka
Rafał Zarzeczny SJ
Piotr Urbański

Święta Mądrość

CZYLI WSKAZÓWKI
DO MODLITWY KONTEMPLACYJNEJ
ZACZERPNIĘTE Z PONAD
CZTERDZIESTU TRAKTATÓW
CZCIGODNEGO
O. AUGUSTINE'A BAKERA

Tom 1

Przekład:
Maciej Reda

TYNIEC
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Przekład na podstawie wydania:
Augustine Baker, *Holy Wisdom, or Directions for the Prayer of Contemplation*, red. J.N. Sweeney, London 1911.

Redakcja tomu:
Michał T. Gronowski OSB
Beda K. Kisiel OSB
Elżbieta Wiater

Korekta:
Janusz Stachowski

Opracowanie graficzne:
Jan Nieć

Imprimi potest:
Opactwo Benedyktynów

Wydanie I: Kraków 2026
ISBN 978-83-8205-390-6
ISSN 1230-6711

© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów 2026
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków
tel.: +48 534 037 299; +48 (12) 688 52 95
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl; www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:
Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
druk@tyniec.com.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów ... 7

Małgorzata Grzegorzewska
W stronę Mądrości Bożej. Wprowadzenie do dzieła Augustine'a Bakera *Święta Mądrość* ... 9

Maciej Hawryłeczko
Życie i nauczanie o. Augustine'a Bakera ... 69

Bibliografia ... 239

Nota redakcyjna ... 253

Przedmowa do wydania z 1876 r. ... 255

Aprobaty ... 275

Przedmowa do czytelnika ... 289

TRAKTAT PIERWSZY
O ŻYCIU WEWNĘTRZNYM W OGÓLNOŚCI

Część pierwsza
O życiu kontemplacyjnym

Rozdział I: Charakter i cel życia wewnętrznego ... 329
Rozdział II: O naturalnych skłonnościach do pobożności ... 339
Rozdział III: O stanie kontemplacyjnym i czynnym ... 345
Rozdział IV: O koniecznej stanowczości ... 355
Rozdział V: O niebezpieczeństwie letniego życia ... 371
Rozdział VI: Przypowieść o pielgrzymie ... 377

Część druga
Bóg przewodnikiem i kierownikiem

Rozdział I: Dwaj wewnętrzni przewodnicy wszystkich chrześcijan ... 391
Rozdział II: O zewnętrznym kierowniku ... 401
Rozdział III: O czytaniu książek duchowych ... 421

Rozdział IV: O bezpośrednich natchnieniach Bożych 431
Rozdział V: Przeszkody dla natchnień Bożych..... 441
Rozdział VI: Jak Bóg udziela wewnętrznego światła 451
Rozdział VII: Jak otrzymać światło w wątpliwych przypadkach..... 463
Rozdział VIII: Jaka jest pewność Bożego natchnienia..... 479
Rozdział IX: Boże wezwania nie podważają władzy przełożonych..... 485

Część trzecia
Szkoła kontemplacji,
czyli samotność i powołanie zakonne

Rozdział I: Wszystkie stany są zdolne do kontemplacji 497
Rozdział II: Niniejsze wskazówki są pożyteczne dla osób świeckich..... 505
Rozdział III: Wielkie korzyści stanu zakonnego 513
Rozdział IV: Stan wejścia w głąb siebie jako cel życia zakonnego..... 519
Rozdział V: W jakim stopniu niewiedza usprawiedliwia osoby zakonne..... 537
Rozdział VI: Kontemplacja dawnych mnichów..... 547
Rozdział VII: Szczególne obowiązki osób zakonnych 555
Rozdział VIII: Obowiązki przełożonych..... 563
Rozdział IX: Obowiązki nowicjuszy..... 573
Rozdział X: O misji apostolskiej w Anglii 579

WYKAZ SKRÓTÓW

Cressy	S. Cressy, *The Life of the Venerable Father Augustine Baker*, [w:] tenże, P. Salvin, *The Life of Father Augustine Baker, O.S.B.*, red. J. McCann, Londyn 1933, s. 53–154.
CSEL	Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum, Wien 1866–
DH	H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum et definitionum, quae de rebus fidei et morum a conciliis oecumenicis et summis pontificibus emanarunt*, Wirceburgi 1874.
GS	II Sobór Watykański, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 1965.
HW	A. Baker, *Święta Mądrość*, tłum. M. Reda, ŹrMon 116–118, 2026.
J.N.S.	John Norbert Sweeney
KKK	*Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2009.
Life	A. Baker, *The Treatise of the Venerable Father Augustin Baker concerning his own Life*, [w:] *Memorials of Father Augustine Baker and Other Documents Relating to the English Benedictines*, red. J. McCann, H. Connolly, Londyn 1933 (Catholic Record Society, XXXIII), s. 3–52.
PG	Patrologiae Cursus Completus. Series Graeca, t. 1–161, wyd. J.-P. Migne, Paris 1857–1866.
PL	Patrologiae Cursus Completus. Series Latina, t. 1–221, wyd. J.-P. Migne, Paris 1844–1864.

Prichard	L. Prichard, *The Second Treatise concerning the Life and Writings of the Venerable Father, F. Augustin Baker, priest of the Holy Order of S. Benedict, Congregationis Anglicanae*, [w:] *Memorials of Father Augustine Baker and Other Documents Relating to the English Benedictines*, red. J. McCann, H. Connolly, Londyn 1933 (Catholic Record Society, XXXIII), s. 53–154.
PSP	Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, red. E. Stanula, W. Myszor, Warszawa 1969–
RB	*Reguła św. Benedykta*, przekł. A. Świderkówna, Kraków 2005 [wyd. bilingwiczne].
ms.	rękopis
Salvin	P. Salvin, *The Life of the Venerable Father Augustine Baker*, [w:] S. Cressy, P. Salvin, *The Life of Father Augustine Baker, O.S.B.*, red. J. McCann, Londyn 1933, s. 3–49.
ST	Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, przekł. zbiorowy, www.katedra.uksw.edu.pl/suma (dostęp: 3.09.2024).
Sweeney	J.N. Sweeney, *The Life and Spirit of Father Augustine Baker, Monk and Priest of the English Benedictine Congregation*, Londyn 1861.
ŹrMon	Źródła Monastyczne, Kraków 1993–
ŹrMon 4	*Apoftegmaty Ojców Pustyni*, t. 1: *Gerontikon. Księga Starców*, tłum. M. Borkowska, ŹrMon 4, 2004.

Małgorzata Grzegorzewska

W STRONĘ MĄDROŚCI BOŻEJ

Wprowadzenie do dzieła Augustine'a Bakera *Święta Mądrość*

Niespokojne czasy

Stawiamy sobie za zadanie przedstawienie współczesnemu czytelnikowi dzieła powstałego z górą czterysta lat temu. Musimy zatem pokonać barierę dzielącą dwa światy, co oznacza konieczność podróży w czasie i przestrzeni. Autorstwo nietuzinkowego tekstu, którego głównym tematem jest mądrość modlitwy i poszukiwanie mądrości na modlitwie, przypisuje się o. Augustine'owi Bakerowi (1575–1641), angielskiemu benedyktynowi, najpierw uchodźcy i emigrantowi, a po powrocie do Anglii dysydentowi ukrywającemu się przed królewskimi agentami. Czasy, w których żył Baker, nie były bowiem przyjazne katolikom. Gdy po śmierci Marii Tudor, która ogłosiła powrót Anglii na łono Kościoła katolickiego, unieważniając tym samym decyzję swego ojca, króla Henryka VIII, o zerwaniu z Rzymem, koronę odziedziczyła jej przyrodnia młodsza siostra, Elżbieta, poddani z niepokojem próbowali odczytać stosunek nowej monarchini do kwestii wiary. Pierwszym czytelnym sygnałem było jej zachowanie podczas Mszy Świętej sprawowanej w królew-

skiej kaplicy. Ponieważ celebrujący nabożeństwo biskup nie zamierzał dostosować się do żądania królowej, która zabroniła mu podniesienia konsekrowanej Hostii, Elżbieta ostentacyjne wyszła z liturgii zaraz po odczytaniu ewangelii. Wkrótce potem ogłoszono tymczasowy zakaz głoszenia kazań w języku angielskim, który zamknął usta zarówno protestanckim, jak i katolickim kaznodziejom. Z właściwym doświadczonym mężom stanu wyczuciem dramaturgii młoda władczyni zachowała najbardziej znaczący gest na dzień koronacji, która obyła się 25 stycznia 1559 r. Wychodzących procesjonalnie jej na spotkanie zakonników odesłała stanowczym rozkazem: „Zabierzcie te pochodnie. Bez nich widzimy dostatecznie dobrze"[1]. Kiedy zaś rozdrażniony impertynencją Elżbiety papież odpowiedział nałożeniem na nią ekskomuniki, na katolickich poddanych Korony Angielskiej znów posypały się ciosy. Skala represji z pewnością nie była mniejsza niż prześladowania protestantów za czasów Marii Tudor, lecz ponieważ to zwycięzcy są strażnikami zbiorowej pamięci, w brytyjskiej historiografii mit „krwawej Marii" i „sprawiedliwej Elżbiety" został poddany gruntownej rewizji dopiero niedawno, między innymi za sprawą znakomitych studiów Irlandczyka Eamona Duffy'ego[2].

Elżbieta zmarła bezpotomnie 24 marca 1603 r. Jej następca ze szkockiej dynastii Stuartów, Jakub VI (po koronacji na króla Anglii przyjął imię Jakuba I), obejmował

[1] J.E. Neale, *Elizabeth I*, Chicago 1992, s. 59.

[2] Zob. np. E. Duffy, *The Stripping of the Altars. Traditional Religion in England. c. 1400 – c. 1580*, Yale 2005.

władzę, mając zamiar łagodzić konflikty wyznaniowe, lecz po fiasku zorganizowanego przez katolików tzw. spisku prochowego w 1605 r., którego celem było zabicie króla, „papistom" znów przypisano rolę wrogów publicznych. W wersji przyjętej w protestanckiej historiografii katolicy sami ściągnęli na siebie nieszczęście, planując nieudany zamach, w następstwie czego doszło do krwawych represji. Współcześni badacze przypominają jednak o wcześniejszych prześladowaniach, w tym o szczególnie bezwzględnych karach finansowych, wymierzanych – pomimo pojednawczych deklaracji ze strony króla – za absencję na nabożeństwach anglikańskich. Wskazuje się, że Jakub nie był w stanie przeciwstawić się silnej frakcji protestanckich doradców, których działania przywiodły organizatorów spisku do desperackiego czynu. Istotnie, po wykryciu intrygi władze wydały bezwzględną walkę „rekuzantom", jak od czasów schizmy Henryka VIII zwykło się określać poddanych Korony odmawiających uznania władzy króla nad Kościołem na Wyspach. Słowo weszło do powszechnego użycia około roku 1553 i miało zabarwienie jednoznacznie pejoratywne: piętnowało dysydentów jako rzekomych wichrzycieli sprzeciwiających się obowiązkowi uczestnictwa w anglikańskich nabożeństwach. Katolikom przypisywano także konszachty z zagranicznymi wrogami królestwa. (*Nota bene* to właśnie w tamtych czasach szukać trzeba źródeł anglosaskiego antykatolicyzmu, w szczególności czarnej legendy jezuitów, którą inspirowali się najpierw autorzy osiemnastowiecznych powieści grozy, a później twórcy hollywoodzkich scenariuszy).

Tym bardziej niezwykła okazuje się historia o. Augustine'a Bakera, konwertyty z protestantyzmu, który nawrócił się w roku 1600, oficjalnie wrócił na łono Kościoła katolickiego trzy lata później, a w 1607 r. złożył profesję zakonną, świadom zapewne, że powołanie do stanu duchownego w burzliwych czasach łatwo mogło przerodzić się w wezwanie do męczeństwa[3]. W dramacie Georgesa Bernanosa *Dialogi karmelitanek*, opartym na historii zakonnic z Compiègne, skazanych na śmierć przez trybunał konstytucyjny w czasach Wielkiego Terroru, jedna z bohaterek wypowiada znamienne słowa: „Gdy braknie kapłanów, Pan powołuje rzesze męczenników"[4]. W przeciwieństwie jednak do jezuickich księży, którzy po studiach we francuskim Douai powracali do ojczyzny mimo grożących im represji – jak Edmund Campion (stracony z rozkazu Elżbiety po spektakularnym procesie w 1581 r.), Robert Southwell (świetnie zapowiadający się poeta, stracony w 1595 r.) czy Henry Garnett (skazany na śmierć przez Jakuba w 1606 r.) – Baker nie widział siebie w roli żołnierza Chrystusowego. Chociaż nie bagatelizował pra-

[3] Pisze o tym o. J. Norbert Sweeney w załączonej do niniejszego tłumaczenia przedmowie z 1876 r. Opisane są w niej także istotne fakty z życia o. Augustine'a Bakera.

[4] G. Bernanos, *Dialogi karmelitanek*, tłum. M. Wierzbicka, Warszawa 1985, s. 5. Niewiele brakowało, a w Compiègne popłynęłaby także krew benedyktynek z Cambrai, duchowych córek i uczennic Bakera. W okresie Wielkiego Terroru klasztor w Cambrai zlikwidowano, a zakonnice przewieziono do tego samego więzienia, gdzie przebywały francuskie karmelitanki. Angielkom udało się jednak opuścić Francję.

cy misjonarzy i zapewne nie brakowałoby mu odwagi, by pójść ich śladem, wybrał inną drogę. Mimo iż współcześni mu angielscy benedyktyni woleli wsłuchiwać się w nauki zawarte w *Regule* św. Benedykta, angażując się – tak samo jak jezuici – w aktywność duszpasterską, pozostał kontemplatykiem, czyli „człowiekiem 73 rozdziału *Reguły*"[5]. Innych również odwodził od pragnienia powrotu do Anglii – jego samego okoliczności zmusiły do przyjęcia takiego wyzwania w podeszłym wieku – i od zaangażowania się w obarczoną ryzykiem działalność misyjną.

Nie uniknął jednak prześladowań. Można zaryzykować twierdzenie, że wrogość władz wobec starej wiary, groźba prześladowań i trudności życia na emigracji były dla niego tym, czym dla twórców tradycji monastycznej było doświadczenie pustyni. *Święta Mądrość* jest zatem dziełem, którego siła oddziaływania wynika z wiary wypróbowanej, autentycznej, niekoniunkturalnej. Autorowi oszczędzone zostało wprawdzie doświadczenie złożenia krwawej ofiary z własnego życia, lecz jego ostatnie miesiące (królem Anglii był już wówczas Karol I, który sam osiem lat później został osądzony i skazany na śmierć przez purytański parlament) z pewnością naznaczone były wielkim cierpieniem fizycznym i duchowym. Osłabiony przez podeszły wiek i chorobę zmuszony był kryć się w „księżych dziurach" jak zaszczute zwierzę[6]. Pod

[5] H. Mayr-Harting, *Benedictine Holiness*, [w:] *Holiness: Past and Present*, red. S.C. Barton, London–New York 2003, s. 272.

[6] Księżymi dziurami (*priests' holes*) nazywano kryjówki w domach sprzyjających katolikom ziemian i arystokratów, w których ści-

koniec życia przed aresztowaniem ocaliła go pogłoska o zarazie panującej w posiadłości, gdzie się ukrywał (królewscy agenci nie odważyli się przekroczyć progów zadżumionego domostwa). Wkrótce potem zmarł podczas epidemii dżumy w 1641 r., przebywając w domu rodzinnym jednej z zakonnic z Cambrai, z którymi związany był na kontynencie.

Szkic do portretu mnicha

O życiu i działalności autora dzieła możemy powiedzieć stosunkowo wiele[7]. Przyszedł na świat 9 grudnia 1575 r. w walijskiej miejscowości Abergavenny, w hrabstwie Monmouthshire, jako trzynaste, najmłodsze dziecko Williama Bakera. Na chrzcie dano mu imię David. Jego ojciec był podskarbim baronatu Abergavenny i sędzią miasta, które to urzędy członkowie starożytnego rodu, wywodzącego się rzekomo od księcia Owain Glyn Dŵr, sprawowali w mieście od wielu pokoleń (warto na marginesie przypomnieć, że słynny protoplasta rodu Bakerów i narodowy bohater Walii, antagonista lekkomyślnego syna Henryka IV i następcy tronu, księcia Harry'ego, występuje pod zanglicy-

gane przez władze osoby duchowne mogły przeczekać rewizję. W XX w. przypominała o nich Agatha Christie, wykorzystując ich istnienie w konstruowanych przez siebie intrygach kryminalnych.

[7] Por. D.D. Rees, *Baker, David* (1575–1641), [w:] *Oxford Dictionary of National Biography*, https://www.oxforddnb.com (dostęp: 1.05.2025).

zowanym imieniem Owena Glendowera w pierwszej tetralogii szekspirowskiej, gdzie został sportretowany jako człowiek „przeklęty", gwałtownik, wierzący w zabobony, uprawiający czary i mający samego diabła za sojusznika[8]). Według notki zamieszczonej w *Oxford Dictionary of National Biography* późniejszy mnich wywodził się po mieczu z rodu skoligaconego z Robertem Cecilem, sekretarzem stanu i szarą eminencją dworu Elżbiety I, architektem szkocko-angielskiej unii personalnej pod berłem pierwszego Stuarta na tronie Anglii, Jakuba I. Natomiast matka Bakera, z domu Lewis, była córką anglikańskiego proboszcza Abergavenny i pierwszego rektora Jesus College w Oxfordzie. Choć w hrabstwie wiele rodzin sprzyjało katolikom, Bakerowie pozostali lojalni wobec Kościoła anglikańskiego.

W lutym 1578 r. chłopiec skończył pobierać nauki w szkole średniej (Grammar School) i został wysłany do Londynu, by nabrać biegłości w języku angielskim (przypomnijmy, że jego rodzimym językiem był walijski). Został immatrykulowany 20 maja 1590 r. w oksfordzkim kolegium Broadgates Hall. Popadł tam jednak w złe towarzystwo i już po dwóch latach został przez ojca odwołany do domu, mimo że nie uzyskał dyplomu. Powrócił na uniwersytet jako student słynnej szkoły prawa w Londynie, The Inner Temple, w listopadzie roku 1596. Tym razem zasmakował w nauce. Profesorowie wróżyli mu błyskotliwą karierę, a znana anegdota głosi, że do teatru

[8] Por. W. Shakespeare, *Henryk IV* III,1, tłum. M. Słomczyński, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 8, Kraków 2004, s. 178–188.

zabierał podręcznik, by nie nudzić się, kiedy w przedstawieniu trafiały się dłużyzny[9]. Po śmierci brata musiał jednak ponownie przerwać studia, aby przygotować się do przejęcia urzędu po ojcu.

Wtedy właśnie nastąpił w jego życiu zwrot równie dramatyczny jak nawrócenie św. Augustyna, którego imię przybrał później w zakonie i który – jak możemy domniemywać – był dla niego pierwszym przewodnikiem na ścieżkach poszukiwania Boga w komnatach „wewnętrznego zamku"[10]. W 1600 r., wysłany w zastępstwie ojca do jakiegoś oddalonego dworu, próbował przejechać konno wąską kładkę przerzuconą nad znaną z wartkiego nurtu górską rzeką Monnow. Mostek zarwał się i jeździec z koniem runęli do wody. Swoje ocalenie Baker przypisał Opatrzności. Po powrocie na łono Kościoła katolickiego, poprzedzonym intensywną lekturą pism duchowych, postanowił nawiązać kontakt z angielskimi benedyktynami należącymi do zreformowanej włoskiej kongregacji pod wezwaniem św. Justyny, męczennicy z Padwy. W maju 1660 r. rozpoczął nowicjat w należącym do tejże kongregacji klasztorze w Padwie, wybierając na patrona biskupa Hippony i zarazem twórcę najstarszej na Zachodzie reguły zakonnej. Jednak tru-

[9] Zob. D.D. Rees, *Baker, David* (1575–1641), [w:] *Oxford Dictionary of National Biography*, https://www.oxforddnb.com (dostęp: 1.05.2025).

[10] Odwołuję się do metafory Teresy z Ávili, porównującej duszę ludzką do warownego zamku, w którym znajduje się wiele mieszkań, zob. Teresa od Jezusa, *Twierdza wewnętrzna*, [w:] Taż, *Dzieła*, t. 2, tłum. H.P. Kossowski, Kraków 1987.

dy życia benedyktyńskiego tak szybko nadszarpnęły słabe zdrowie młodego mnicha, że już w 1606 r. uzyskał zgodę na powrót do Anglii, dzięki czemu zdążył jeszcze pożegnać się z umierającym ojcem, który na łożu śmierci nawrócił się na katolicyzm. David rok później złożył profesję jako członek włoskiej kongregacji. W listopadzie 1607 r. dwaj jego angielscy współbracia, Vincent Sadler i Edward Maihew, nawiązali kontakt z uwięzionym o. Sigebertem Buckley'em, mnichem opactwa Westminster. Baker dołączył wówczas do nich jako profes angielskiej kongregacji. Jak podkreślają badacze, decyzja młodego mnicha wynikała z chęci ukazania ciągłości wiary na Wyspach od czasów przyjęcia chrześcijaństwa.

Rys ten ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia recepcji twórczości Bakera i historii innych angielskich „rekuzantów", gdyż protestancka propaganda skutecznie podsuwała opinii publicznej obraz katolików jako zdrajców, którzy wyrzekli się tradycji narodowej. W oficjalnym dyskursie patriotyzm zaczęto utożsamiać z reformacją. Język protestanckiej Biblii Króla Jakuba od czasów Szekspira stał się językiem literatury angielskiej. Nic więc dziwnego, że wielu katolickich apologetów Bakera starało się przeciwstawić rugowaniu z pamięci zbiorowej katolickiego dziedzictwa Anglii sprzed czasów schizmy. Niekiedy ich starania skutkowały zacieraniem wpływu pisarzy kontynentalnych, zapewne z obawy przed wpisaniem się w dominującą protestancką narrację. Obecnie wiemy, że myśl Walijczyka stanowiła harmonijne połączenie rodzimej tradycji średniowiecznej z nurtami teologii potrydenckiej.

Victoria Van Hyning odnotowuje kwerendę przeprowadzoną przez Bakera w bibliotece jednego z najbardziej znanych kolekcjonerów starych książek, sir Roberta Cottona. Badania te posłużyły mu do spisania historii angielskich benedyktynów *Apostolatus Benedictinorum in Anglia* (Douai 1626)[11]. Podczas tych badań miał też zapoznać się z różnymi wydaniami *Reguły* benedyktyńskiej[12]. Równie ważne w biografii autora *Świętej Mądrości* są lata 1608–1610, kiedy mieszkał jako kapelan w Cook Hill w Worcestershire, w domu innego katolika, Sir Nicholasa Fortescue'a[13]. Studia prowadzone w prywatnych bibliotekach miały wielki wpływ na kształtowanie się pobożności o. Augustine'a. Czytał dzieła mistrzów szkoły nadreńskiej i czternastowiecznych autorów angielskich: traktaty augustianów, Williama Flete'a *Remedies Against Temptations* [Lekarstwo na pokusy] i Waltera Hiltona *Scale of Perfection* [Stopnie doskonałości], anonimowy *Obłok niewiedzy*[14] i wreszcie opis wizji zawarty w *Objawieniach Bożej miłości* (*Showing of Love*) mistyczki Juliany z Norwich[15].

[11] Zob. V. Van Hyning, *Augustine Baker: Discerning the Call and Fashioning Dead Disciples*, [w:] *Angels of Light? Sanctity and the Discernment of Spirits in the Early Modern*, red. C. Copeland, J. Machielsen, Leiden 2013, s. 148.

[12] Zob. tamże.

[13] Zob. G. Mursell, *English Spirituality: From Earliest Times to 1700*, London 2003, s. 348.

[14] Zob. Anonim, *Chmura niewiedzy*, tłum. P. Rostworowski, Kraków 2011.

[15] Zob. Juliana z Norwich, *Objawienia Bożej miłości*, tłum. A. Gomola, Poznań 2007.

Kopie niektórych czternastowiecznych traktatów przepisywanych później z inicjatywy Bakera przez benedyktyńskie mniszki we Francji przetrwały aż do rewolucji francuskiej. Gdy w 1793 r. ustanowione podczas niej władze nakazały zakonnicom opuszczenie klasztorów, udało się im zabrać ze sobą i przemycić do więzienia w Compiègne jedynie dwa skromne rękopisy. Ocalone skarby, w tym *Epistle of Private Councel* [List z prywatną poradą] przypisywany autorowi *Obłoku niewiedzy*, trafiły szczęśliwie do opactwa w Stanbrook w Anglii razem z habitami straconych w Compiègne karmelitanek. Wśród lektur, które wpłynęły na autora *Świętej Mądrości*, znajdziemy także wiele pozycji świadczących o jego zainteresowaniu dysputami teologicznymi okresu reformacji i wpływie szesnastowiecznej poreformacyjnej myśli kontynentalnej. Czytał także wcześniejsze teksty Jana Taulera i Henryka Suzona.

Kolejnym przełomowym zdarzeniem w życiu Bakera był wyjazd z Anglii w roku 1624. Historycy tłumaczą tę decyzję względami politycznymi. Rok wcześniej doszło do ostatecznego zerwania negocjacji z Hiszpanią w sprawie planowanych zaślubin królewskiego syna i następcy tronu, Karola, z infantką Marią Anną, córką Filipa III. O wadze rozmów niech świadczy to, że ciągnęły się niemal przez dekadę (1614–1623), lecz ostatecznie górę wzięły antykatolickie uprzedzenia poddanych Jakuba. Niektórzy historycy podają, że fiasko negocjacji przyczyniło się do wzmożonej emigracji katolików, obawiających się zaostrzenia represji, lecz tezę tę można podważyć. W 1625 r. Karol poślubił inną katoliczkę, Henriettę Ma-

rię, córkę Henryka IV z dynastii Burbonów i Katarzyny Medycejskiej. W połowie XVII w. sytuacja katolickich poddanych Korony uległa na tyle znaczącej poprawie, że wyjazd za granicę przestał być jedynym ratunkiem przed prześladowaniem[16]. Mimo to wielu katolików opuszczało kraj, aby bez przeszkód wyznawać wiarę. Marion Wynn-Davies odnotowuje podejmowane w tym okresie starania w celu ocalenia rodzimego katolicyzmu. Całkowite jego wyrugowanie z angielskiej pamięci i tożsamości narodowej – niezależne od zmieniającej się koniunktury – stawało się bowiem coraz bardziej prawdopodobne.

Na kontynencie powierzono Bakerowi pieczę nad założoną niespełna pół roku wcześniej małą wspólnotą sióstr benedyktynek w Cambrai pod jurysdykcją angielskiej kongregacji. W ostatnim dniu roku 1623 dziewięć kobiet pod przewodnictwem Heleny More, praprawnuczki męczennika Thomasa More'a, przyjęło habity nowicjuszek[17]. Uroczystość odbyła się w zrujnowanym

[16] Zob. M. Wynn-Davies, *Suicide at the Elephant and Castle, or did the Lady Vanish? Alternative Endings for Early Modern Women Writers*, [w:] *Region, Religion and Patronage. Lancastrian Shakespeare*, red. R. Dutton, A. Findaly, R. Wilson, Manchester 2003, s. 122.

[17] Więcej o życiu m. Gertrudy More (1606–1633) w: *Firmly I believe and truly: Spiritual Tradition of Catholic England. An Anthology of Writings from 1483 to 1999*, red. J. Saward, J. Morril, M. Tomko, Oxford 2011, s. 206–211. Ojciec benedyktynki, Cresacre, pobierał nauki w Rheims i przyjął niższe święcenia, ale został wezwany do domu po śmierci brata. Napisał biografię św. Thomasa More'a, kompilując informacje zawarte w słynnym dziele szwagra męczennika, Williama Ropera, oraz biografiach świętego autor-

starym szpitalu (*hospice*) przy uliczce, która do dziś nosi nazwę Rue des Anglaises na pamiątkę angielskich imigrantek[18]. Jakże często toponimy przechowują pamięć o ludziach, o których milczą potomni! W zakonie Helen przyjęła imię wielkiej niemieckiej mistyczki Gertrudy z Helfty. Wśród jej towarzyszek były także dwie kuzynki, Grace i Anne More. Do północnej Francji i Flandrii udawały się również młode kobiety z innych znanych katolickich rodzin: Rope, Gascoigne i De Hoghton[19].

Claire Walker podaje, że zakonnice przysłane z Brukseli dla wsparcia fundacji w Cambrai odbyły wcześniej ćwiczenia duchowe św. Ignacego z Loyoli. Nie było w tym nic dziwnego, gdyż w owych czasach na kapelanów i spowiedników sióstr zakonnych wyznaczano głównie członków zakonu jezuitów[20]. Także w angielskich wspólnotach większość nauk dotyczących praktyki mo-

stwa Nicholasa Harpsfielda i Thomasa Stapletona. Nauczycielem Helen był benedyktyn o. Benet Jones. Opuściła ona dom rodzinny już w wieku 17 lat i po krótkim pobycie w Douai trafiła do Cambrai. Po jej śmierci edycją napisanych przez nią tekstów zajął się sam o. Baker oraz jego duchowy spadkobierca o. Serenus Cressy.

18 Zob. M. Truran, *The Present Author Hath Been Driven to This': What Needs Was Fr Baker Trying to Meet?*, [w:] *That Mysterious Man. Essays on Augustine Baker 1575–1641*, red. M. Woodward, Abergavenny 2001, s. 121. Zob. także M. Wynn-Davies, *Suicide at the Elephant and Castle*, s. 121.

19 Zob. M. Wynn-Davies, *Suicide at the Elephant and Castle*, s. 121.

20 Zob. C. Walker, *Gender and Politics in Early Modern Europe: English Convents in France and the Low Countries*, Basingstoke–New York 2003, s. 143.

nastycznej opierało się na ignacjańskiej koncepcji modlitwy dyskursywnej[21]. Nie zawsze ćwiczenia te przynosiły dobre owoce, o czym świadczą zachowane wypowiedzi samych zainteresowanych. Wspomniana już m. Gertrude More narzekała, na przykład, na spowiedników nazbyt skorych do udzielania rad, którzy niedoświadczonym zakonnicom próbowali narzucić swój sposób duchowych rozważań, często niezgodny z naturą penitentek. W rezultacie dusze doświadczały zamętu, otrzymując od różnych kapłanów wiele odmiennych, często sprzecznych, wskazówek, a nawet nakazów dotyczących modlitwy[22]. W podobnym duchu utrzymane jest świadectwo innej zakonnicy z Cambrai, s. Barbary Constable, żalącej się na dufnych przewodników, z których każdy za najlepszą uważa obraną przez siebie drogę. Pytała przekornie: „Jak biedna, nierozumna kobieta ma się rozeznać, skoro tak przytłaczają ją swoją uczonością, […] że nie sposób się im przeciwstawić"[23].

Nie sądźmy, że słowo *ideot* występujące w oryginale, zostało użyte niestosownie. W XVII w. nie miało ono bowiem jednoznacznie pejoratywnego znaczenia; mogło odnosić się do osoby niewykształconej lub kogoś niewta-

[21] Zob. J. Lay, *Beyond the Cloister. Catholic Englishwomen and Early Modern Literary Culture*, Philadelphia 2016, s. 93.

[22] Zob. C. Walker, *Gender and Politics in Early Modern Europe*, s. 144.

[23] „[…] and how should a simple Ideot know, for they do so pelt her with their learning […] that I see not how they can be resisted" (tamże, s. 144).

jemniczonego w arkana wiedzy teologicznej, a więc tego, kogo w języku biblijnym nazwalibyśmy „prostaczkiem". A skoro tak, to ostrze satyry w tekście Constable jest wymierzone w pychę „uczonych w Piśmie", szczególnie jeśli uznamy, że jej wypowiedź zawiera aluzję do słów Jezusa: *Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom*[24]. Jednocześnie czytelnik zaznajomiony z pismami św. Teresy z Ávili z pewnością rozpozna w skardze angielskiej mniszki tę samą nutę goryczy, która rozbrzmiewa w dziełach autorki *Twierdzy wewnętrznej*.

W tej sytuacji młode (należałoby zaznaczyć, że także zakonnym stażem!) założycielki klasztoru w Cambrai poprosiły o wyznaczenie na ich kapelana kapłana zaznajomionego z duchowością benedyktyńską[25]. Ich życzeniu stało się zadość. Od tej chwili losy o. Bakera splotły się ze losami mniszek, dla których również jego przyjazd stanowił przełomowe wydarzenie. Z radością poddawały się jego łagodnemu prowadzeniu, które, według ich własnego świadectwa, znacznie odbiegało od powszechnie panujących praktyk. Henry Mayr-Harting podkreśla niechęć Bakera do autorytarnego stylu kierownictwa duchowego i do jezuickiej medytacji posiłkującej się wyobraźnią i „obrazami"[26]. Z tego zresztą mogła wypływać jego niechęć do wojskowego ducha *Ćwiczeń duchowych*

[24] Mt 11,25.

[25] Zob. tamże.

[26] Zob. H. Mayr-Harting, *Benedictine Holiness*, [w:] *Holiness: Past and Present*, s. 273.

św. Ignacego z Loyoli, który zalecał systematyczne odwoływanie się do obrazów z życia Chrystusa w celu umocnienia wiary rekolektanta[27]. Starania mniszek zbiegły się zatem szczęśliwie z przekonaniami ich nowego kierownika duchowego, świadomego nie tyle wad, ile ograniczeń metody ignacjańskiej, ukierunkowanej przede wszystkim na mistycyzm służby i ideał rycerza Chrystusowego, lecz mniej przydatnej w życiu kontemplacyjnym.

Kapelan zakonnic – zręby doktryny o. Augustine'a Bakera

Relacjom o. Bakera z m. Gertrudą More i jej współsiostrami pozwalam sobie poświęcić osobny fragment wstępu, bowiem tak ważny dla zrozumienia jego twórczości jest prawie dziesięcioletni pobyt kapłana w Cambrai. Dla mniszek komentował przechowywane przez przebywających na kontynencie angielskich imigrantów fragmenty dzieł Waltera Hiltona, Richarda Rolle'a, Juliany z Norwich oraz *Obłok niewiedzy*. Wypisy, glossy i przekłady uzupełniał nabożnymi traktatami własnego autorstwa, pisanymi w odpowiedzi na zgłaszane przez mniszki problemy i pytania. Obecnie w badaniach uwypukla się harmonijne współistnienie w jego pismach angielskiej tradycji mistyki średniowiecznej i kontynentalnego nurtu potrydenckiego. Jako kierownik duchowy sióstr klauzurowych kładł nacisk na modlitwę opartą ra-

[27] Zob. tamże, s. 275–276.